

Głowa PMM, Cisza (gośc. wokale w refrenie Węż

Rzeczywistość zgniata pragnienia na miazgę
Walczę, nie będę się płaszczył
Świata bez reguł rajem nie nazwę
Ważne przekaże dalej, nim zgasnę

Kładę się późno
Długo zasypiam
Wstaję, podrywam skrzydła do lotu
Zaklinam deszcz wbrew prognozom
Bliskim nie sprawię zawodu
Wracam do domu
Musze odpocząć
Ostatni rok kosztował mnie sporo
Chwile harmonii w końcu pozwolą na nowo
Odzyskać wiarę i spokój
Pochodzę z bloków
Tu nie znam nikogo
Kto podłożyłby głowę pod topór
Skur*** na każdym kroku
Chcą pokazać swoją wyższość nad tobą

Walczę o wolność
Mam honor
Inni wojną chcą osiągnąć cel
Niewiele jest mi potrzebne by przetrwać
I mieć czyste sumienie
Byłeś ze mną w najcięższym momencie
Będziesz w najlepszym
Dasz mi natchnienie
Cisza nastraja mnie dzisiaj bym pisał
Wybacz błędy, wszystkie biorę na siebie

Cisza
Wstaje nad ranem
Życie pokaże co dał
Przychodzi
Cisza
Leczy i rani
Tych którzy z nami zostali potrzebna
Cisza
Wierzymy ze można zerwać się z kolan
I powstać
Cisza
Jedyna chwila by wygrać
Wiesz, ze nie możesz się poddać

Stan nad przepaścią zobacz jak gasną
ci których bardzo brakuje ci dziś
omijasz bagno z fatalną passą
fale się rozbijają o klif
nikt nie podpowie jak się ogarnąć
Życie ponownie gra ostry riff
Fałsz to nie ... w moment
Z nowa nadzieją witasz świt
Nic na przeszkodzie nie stoi człowiek
Wbij się na szczyt
Możesz tam być, tylko zaufaj sobie
Otchłań pochłonie tych , co chcą kpić
Ból co rozrywa serce, przejdzie
Miałem podobnie, zaufaj mi
Chłodne dni, wypity litr
Zerwany film, dłonie we krwi
Bez sił by żyć – dziś to przeszłość
Spokojny wewnątrz, silny na pewno

Naprzeciw klęskom wychodzę w ciemno
Wiem że pójdziesz tam ze mną
Twoja obecność zmienia wiele
Dajesz lepsze jutro, póki jesteś
Nie polegnę w ciszy
Chce spokojnie usnąć

Cisza
Wstaje nad ranem
Życie pokaże co dał
Przychodzi
Cisza
Leczy i rani
Tych którzy z nami zostali potrzebna
Cisza
Wierzymy że można zerwać się z kolan
I powstać
Cisza
Jedyna chwila by wygrać
Wiesz, że nie możesz się poddać